

Nowe zadania przemysłu węglowego Kongres górników rozpoczął obrady w Sosnowcu

KATOWICE. W niedzielę rozpoczął się w Sosnowcu drugi ogólnokrajowy zjazd delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników z udziałem około 700 delegatów z całego kraju, przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych oraz reprezentantów związków górniczych: ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Anglii, Rumunii i Węgier. Zjazd, który potrwa do 9 bm., ma podwójne znaczenie, gdyż z jednej strony ma się zająć ustaleniem programu dalszej pracy Związku Górników, a z drugiej ma być manifestacją gotowości Związku do prowadzenia z całą stanowczością walki o pokój i socjalizm.

Sosnowiec przybrał w związku z zjazdem odświętną szatę. Domy przystrojone były sztandarami, na ulicach wisiały transparenty. Na ul. Żytniej ustawiono las masztów, z których zwisały się czerwone i białoczerwone sztandary. Las sztandarów otaczał plac. Dookoła poustawiano wielkie tablice z wykresami, ilustrującymi pracę i osiągnięcia górników. Fronton gmachu ozdobiony jest portretami Prezydenta Bieruta, Generalissimusa Stalina i portretem W. Pstrowskiego w otoku listów laurów. Wielka sala Ośrodka zamocowana jest emblematami narodowymi i górniczymi oraz portretem górnikowi wiecorka ofiary Oświęcimia i Józefa Szczotki zamordowanego przez bandę NSZ. Na ścianie sceny na czerwonym tle godło państwowe, a pod nim wielkie godło górnicze — dwa skrzyżowane młotki. Niżej wielki portret Prezydenta B. Bieruta.

Na sali obrad

Od samego rana napływają do sali delegaci. Przybywają górnicy z Wierzbicy, Inowrocławia, Wałbrzycha, Bochni, Częstochowy, Opolszczyzny, ze wszystkich kopalni Śląsko-Dąbrowskiej, Zagłębia Węglowego. Napływają również goście zagraniczni. Jest delegacja radziecka, w której uczestniczą: Paweł Szelachina, delegat Centralnego Kom. Zw. Zaw. Górników z zachodnich obszarów ZSRR, Borisława, Leontiewa, udekorowanego licznymi odznaczeniami bohatera pracy, Pawła Polwzłowa laureata premii stalinońskiej i Eugeniusza Aleksiejewa. Czechosłowację reprezentują przewodniczący związków górników Fr. Sliwa, generalny sekretarz E. Stuchlik i W. Mulacz. Z Bułgarii przybyli przewodniczący zw. górników Aleksander Milenow i Hasi Grudow, przewodnik pracy. Angielskich górników reprezentują Remy Crews, H. Lockett i T. Edwards. Rumuńskich górników: Gavril Vescan, Ludwik Pop. Z Węgier przybyli sekretarze zw. górników Vayda i Sabo.

Zagajenie zjazdu

Na sali zajmują również miejsca członkowie Biura Politycznego CK PPR gen. Zawadzki, przedstawiciel CK PPS Cwik, wiceministrowie Salcewicz i Kochanowicz, przewodniczący KCZZ Witaszewski, reprezentant Str. Ludowego wicewojewoda Arka Bożek, przedstawiciel Str. Dem. pos. Nowacki, woj. śląsko-dąbrowski Ja-

szczuk, sekretarz WK PPR Strzelecki, sekretarz WK PPS Kowalczyk, generalny dyrektor CZPW Szczęśniak, oraz przedstawiciele rządów głównych metalowców, włókienników i przemysłu cynkowego. Orkiestra gra Międzynarodówkę, a potem Czerwony Szandar. Zagaja zjazd wiceprzewodniczący Zarządu Głównego CZZG poseł Ryszard Nieszporek, witając przedstawicieli władz, oraz przybyłych na zjazd gości. Zgromadzeni na sali górnicy witają huraganowymi oklaskami i okrzykami przede wszystkim delegację górników radzieckich. Z kolei poseł Nieszporek w przemówieniu wstępnym stwierdza, że Związek zajął od samego początku właściwe stanowisko, gdyż odrzucił zasadę apolityczności, która przyczyniła się do oderwania Związku od wpływu na sprawy polityczne Polski.

Trzy i pół roku, jakie minęły od pierwszego zjazdu, udowodniły, że stanowisko takie było słuszne. CZZG w ciągu tego okresu uczynił bardzo wiele. Górnik polski pracą swoją kładzie podwaliny pod nową Polskę. W działalności swojej Związek popierał również pewne błędy, ale ma ambicję nie powtarzania ich w przyszłości. Górnicy wiedzą, że dzieło odbudowy doprowadzi całą klasę pracującą do zwycięskiego końca. Górnicy z manifestowali czynem swoją radość ze zbliżającego się połączenia obu partii robotniczych, który porwał za sobą masy robotnicze w całym kraju. Pos. Nieszporek podkreślił również, że zjazd wita i pozdrawia gorąco narody radzieckie w dzień rocznicy Rewolucji Listopadowej. Na koniec wezwał do uczczenia pamięci

List Prezydenta RP

Z kolei odczytany został list Prezydenta R. P., który pisze do górników: „Pozdrawiam serdecznie górników polskich z okazji II Walnego Zjazdu Delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników. Zjazd Wasz odbywa się w doniosłej dla narodu polskiego chwili — w obliczu zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej, w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS. Górnicy polscy — inicjatorzy i przodownicy wielkiej akcji współzawodnictwa pracy — wykonujący wyjątkowo ważne i odpowiedzialne zadania wytwórcze, postanowili uczcić ten wielki moment dalszym zwiększeniem produkcji. Wspaniała inicjatywa górników kopalni „Zabrze — Wschód” znalazła szereg oddźwięków wśród górników innych kopalni i robotników wszystkich dziedzin przemysłu, mobilizując masy pracujące do przekroczenia rocznych planów produkcyjnych. Pragnę przy okazji Waszego Zjazdu przekazać wszystkim górnikom polskim gorące podziękowanie za ich trud i oddanie ideałom Polski Ludowej, za ich męzną i ofiarną pracę, stanowiącą potężny wkład w dzieło odbudowy naszej Ojczyzny i przywrócenia jej do wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Życzę Waszemu Zjazdowi pomyślnych obrad.”

Podobny list z życzeniami dla zjazdu nadesłał premier Cyrankiewicz. Górnicy przyjęli oba listy okrzykami na cześć Rządu i buczny (Dokończenie na str. 2)



Na zdjęciu u góry: Prezydium Kongresu Górników, u dołu sala obrad, na pierwszym planie członek Biura Politycznego KC PPR, oraz wojewoda śląsko-dąbrowski B. Jaszczyk. Foto Cz. Datka, Katowice

Antydemokratyczna ordynacja wyborcza zniekształca wyniki wyborów do Rady Republiki we Francji

Paryż. (API) Wyniki wyborów do izby wyższej Rady Republiki we Francji nie odzwierciedlają istotnych przesunięć w kraju — depeszuje dziś rano korespondent Reutera dodając, że przy czym tego jest nowy system wyborczy.

Również korespondent BBC stwierdza, że stosunkowo mała liczba głosów uzyskanych przez komunistów została spowodowana jedynie zastosowaniem nieproporcjonalnego systemu.

Poniedziałkowe rano wyniki przedstawiają się jak następuje: gaullisci — 97, socjaliści — 48, radykałowie — 49, niezależni — 21, komuniści — 16, ludowi republikanie — 15. Partia Republikańska Wolności (PRL — skrajna prawica) — 6, różni — 10.

Korespondenci podkreślają całą kowitą klęskę ludowych republikanów.

Republikanie przeciw Deweyowi

Waszyngton. (API) Klęska partii republikańskiej w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych może doprowadzić do rozłamu lub też do radykalnej zmiany kierownictwa tej partii — depeszuje w poniedziałek rano korespondent United Press.

George Aiken, republikanin z Vermont oświadczył, że nadszedł czas dokonania tej zmiany, gdyż kierownictwo partii nie reprezentuje już robotników i farmerów.

Aiken oświadczył, że partia republikańska przestała być kontynuatorką idei Lincolna.

„Wstydzi się kierownictwa mojej partii” — stwierdził Aiken. — Już od dawna stwierdzaliśmy, że muszą być poważne powody, dla których naród odsuwa partię od władzy już po raz piąty z rzędu.”

Wybory do Rady Republiki odbywały się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opracowanej przez socjalistę Mocha i gaulliste Giacobiego. Nowa ordynacja, która w sposób szczególny faworyzowała kandydatury zwolenników gen. de Gaulle'a zachowała jedynie w 11 departamentach proporcjonalny system głosowania.

Zachowując system dwustopniowy przekreśliła ona faktycznie zasadę powszechnego głosowania oraz przydzielania mandatów w stosunku proporcjonalnym do ilości oddanych na poszczególne partie głosów.

Jeżeli uwzględnimy fakt, że autorami tej ordynacji byli socjaliści i degaullisci, zrozumimy, dlaczego w tak wysokim stopniu krzywdzi ona partię komunistyczną. Degaullisci i socjaliści pragnęliby jak najdalej odsunąć komunistów od wpływów na kierowanie państwem, a przez zwiększenie swych wpływów w Radzie Republiki utrudnić prace pierwszej izby — Zgromadzenia Narodowego, w którym komuniści mają silną pozycję.

Wybory do Rady Republiki nie odzwierciedliły prawdziwego układu sił w społeczeństwie francuskim, w którym zastosowanie antydemokratycznego systemu wyborczego krzywdzącego najsilniejszą partię francuską, wywołało zrozumiałe oburzenie.

17 procent ponad plan przyrzeka Zabrska Fabryka Maszyn Górniczych

Zabrze. W dniu 3 listopada br. w świetlicy Zabrskiej Fabryki Maszyn Górniczych, odbyło się zebranie załogowe, na którym wręczono nagrody za najlepsze wyniki uzyskane przez pracowników Zabrskiej Fabryki Maszyn Górniczych we współzawodnictwie pracy oraz uchwalono rezolucję w sprawie przystąpienia do zainicjowanego przez kop. „Zabrze-Wschód” współzawodnictwa.

W przemówieniach stwierdzono, iż zbliżający się dzień połączenia obu partii robotniczych stawia przed polską klasą pracującą,

Pięć tygodni strajku we Francji Jednomyslność górników jest niezachwiana oświadcza sekretarz Federacji Górników — Henri Martel

(Od specjalnego wysłannika API)

Paryż, w listopadzie.

„Wbrew wysiłkom rządu nie udało się złamać solidarności postawy francuskiej klasy robotniczej, a jednomyslności górników, którzy są zdecydowani kontynuować swój strajk aż do zwycięstwa, jest większa niż kiedykolwiek przedtem” — oświadczył drugi sekretarz Federacji Górników, Henri Martel, w rozmowie z naszym specjalnym korespondentem w Paryżu, Zygmuntem Szymańskim.

„Strajk górników trwa już piąty tydzień — powiedział Henri Martel — i przebiega wszędzie z niebywałą solidarnością. Przed 5 tygodnia-

mi przeprowadziliśmy tajne głosowanie, w którym za wszczęciem strajku opowiedziało się 90% górników zrzeszonych w naszej Federacji. Od tego czasu jednak przyłączyli się do strajku również i członkowie innych organizacji jak np. „Force Ouvriere” i Związków Chrześcijańskich. Strajk podjęty w obronie słusznych żądań ujawnił całkowite fiasco tych organizacji, których kierownicy nie umieli powstrzymać masy członkowskiej od tłumnego przystępowania do ruchu strajkowego. W tej chwili powstrzymuje się od pracy ponad 300.000 górników.

Cała demokratyczna opinia Francji potępa z najwyższą surowością represje rządu, który nie zawahał się przed sprowadzeniem do okregów górniczych tanków, artylerii i specjalnych oddziałów wojskowych. Brutalność tych oddziałów, rekrutujących się w dużej części z wojsk kolonialnych, nie ustępuje nawet brutalności okupantów hitlerowskich. Akcja rządowa zebrała już krwawą żniwo.”

Henri Martel stwierdza dalej, że postawa Leona Bluma i jego przyjaciół pozbawiła SFIO resztek wpływu w klasie robotniczej. „Nie będzie przesady w twierdzeniu, że partia socjalistyczna Bluma nie istnieje praktycznie w terenie — mówi sekretarz Związku Górników. — Nie ma dnia, abym nie otrzymał kilku tuzinów listów od b. członków SFIO, zapowiadających swe wystąpienie z tej partii. Podobny

los spotkał rozłamową grupę „Force Ouvriere”.

Z niewiarygodną wprost sympatią spotykają się strajkujący górnicy ze strony całej Francji i całego świata. Dzieci górników są po prostu rozbijywane przez rodziny robotników, zrzeszonych w innych związkach, a także przez inteligencję i chłopów, którzy zapewniają im opiekę na czas trwania strajku. Do biur Generalnej Konfederacji napływają dzienne dary wartości kilku milionów franków przeznaczone dla górników. Przez kraj przeciąga fala strajkowej solidarności.

Ruch strajkowy zmobilizował do walki z reakcyjnym rządem nowe warstwy ludności, stojące dotąd na uboczu toczących się rozgrywek.

Również i z zagranicy otrzymujemy dziesiątki listów, wyrażających solidarność z naszą akcją. Nie brak datków pieniężnych i ofiar. Górnicy francuscy wdzięczni są polskiej klasie robotniczej za okazane im poparcie moralne i materialne.

W sumie pomoc, jaką otrzymaliśmy z zagranicy, jest dziesięciokrotnie większa niż pomoc w czasie strajku na jesieni roku ubiegłego.

Jednomyslność górników francuskich jest niezachwiana, a ich postawa moralna wspanialsza niż kiedykolwiek. Ani kłamstwa prasy prawicowej, ani czołgi i karabiny „socjalistycznego” ministra Mocha nie zdołały złamać spokoju górników. Zygmunta Szymańskiego

Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju

Berlin (PAP). Biuletyn prasowy socjalistycznej partii jednoci Niemiec (SED) zamieścił artykuł Jerzego Chwalczyka pt. „Granica pokoju”.

Układ poczdamski — pisze Chwalczyk — ustalił ostatecznie granicę polską na zachodzie. Kwestionowanie tej granicy byłoby nadzwyczaj niebezpieczne, gdyż mogłoby utrudnić nawiązanie normalnych stosunków między Niemcami a Polską.

Obowiązkami postępowych Niemców — zaznacza autor artykułu —

kulę — musi być zwalczanie wszelkich tendencji agresywnych i rewizjonistycznych. W tej walce przeciwko propagandzie wojennej postępowi Niemcy tworzą wspólny front pokoju z postępowymi siłami swoich wschodnich sąsiadów.

Dlatego też — podkreśla w konkluzji autor artykułu — wśród niemieckich kół postępowych nie może być w ogóle żadnej dyskusji na temat nowej granicy polsko-niemieckiej, która musi pozostać granicą pokoju między oboma narodami.

Coraz liczniej wracają górnicy z Francji

Wałbrzych. Ostatnio przybył do Jedliny-Zdroju transport repatriantów-górników z Francji, z okolic Lens, liczący 194 osoby, w czym 51 górników.

Przybyli rozlokowani zostali w starannie wyremontowanych mieszkaniach 2—4 izbowych. Górnicy zatrudnieni zostali w kopalni „Mieszko”.

Plan wykonany!

Katowice. W ciągu 26 dni pracy w październiku br. polski przemysł węglowy wydobyl 6.258.655 ton węgla kamiennego zamiast zaplanowanych 6.069.180 ton, wykonując plan w 103,1 proc.

Kolejność zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawia się następująco: Zjednoczenie Gliwickie — 107,9 proc., Dąbrowskie — 106,8 proc., Chorzowskie — 106,5 proc., Rudzkie — 105,6 proc., Rybnickie — 104,6 proc., Bytomskie — 104,5 proc.

Przeciętne dzienne wydobyte na jednego robotnika wynosiło w październiku br. 1.261 kg. Pod względem wydajności indywidualnej prowadzi Zjednoczenie Chorzowskie — 1.494 kg węgla. Plan załadunku wykonano w 104,3 proc.

Robotnicy otrzymali mieszkania

Złotoryja. W związku z kończącymi się pracami przy uruchomieniu zatopionej przez Niemców kopalni „Lena”, przeznaczono w jednym z okolicznych miast 48 budynków mieszkalnych dla górników i robotników.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeznaczyło na dalszy remont i gruntowną renowację budynków 10 mil. zł. Ponadto udzieliło kredytów Ministerstwo Odbudowy.

KURSY dla analfabetów w częstochowskich fabrykach

Częstochowa (a). Wysilki miejscowych władz na polu walki z analfabetyzmem napotykały dotychczas na poważne trudności i na terenie Częstochowy nie daly takich rezultatów, jakie należało przewidywać. W dalszym ciągu istnieje kilka tysięcy analfabetów, których fałszywy wstyd i złe pojęta ambicja, powstrzymywały od uczestnictwa w kursach. Sprawy tej poświęcona będzie konferencja, na której powzięta zostanie uchwała w sprawie uruchomienia kursów w miejscowych zakładach pracy.

50 milionów zł dotacji na odbudowę teatru w Gliwicach

Gliwice (fn). Odbudowa Teatru Miejskiego w Gliwicach nie przestaje nadal interesować miejscowego społeczeństwa. O robotach wstępnych, przeprowadzonych staraniem Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Teatru przez Zarząd Miejski pisaliśmy już. Obecnie po przedłożeniu przez fachowców planów całkowitej odbudowy, nastąpi drugi etap odbudowy, który zamknie się cyfrą 62,000,000 zł.

Niezależnie od tego, wyposażenie teatru pochłonie również poważne kwoty. Miejska Rada Narodowa przedłożyła WRN projekt o podjęcie starań, celem wstawienia do Państwowego Planu inwestycyjnego na rok 1949 dodatkowego kredytu w wysokości 50 milionów zł na ten cel. Wojew. Rada Narodowa uznała inwestycję za konieczną i celową. Przyznając tej sumy przez Państwo pokryje w 80 proc. wydatki objęte kosztorysem odbudowy.

Dla uniknięcia dalszego odroczenia terminu otwarcia teatru, Komitet Obywatelski postanowił zwrócić się do społeczeństwa o pomoc finansową przez wypuszczenie kwitów na 100, 250, 500, 1000 i 2000 zł, uprawniających do uzyskania przez posiadacza 20-procentowej zniżki cen biletów wstępu na imprezy teatralne. Komitet zwrócił się także do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z

Trzy miesiące wytężonej pracy Osiągnięcia jednej fabryki

WROCLAW. W Państwowej Fabryce Wagonów odbyło się zebranie załogi, na którym dyrekcja i Rada Zakładowa złożyły sprawozdania z całokształtu gospodarki zakładu, ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu produkcyjnego i działalności socjalnej oraz przedstawiono plany na przyszłość.

Pafawag w 3 kwartale br. przekroczył plan produkcji węglarek o 40%, wykonując 1.746 węglarek ha mulcowych i bezhamulcowych, zamiast planowanych 1.173. Plan produkcji tendrów przekroczono o 15%. W innych działach produkcji, jak np. remont wagonów pocztowych, plan wykonano w 100%.

3000 WSPÓŁZAWODNIKÓW
Do osiągnięcia tych wyników przyczyniło się w głównej mierze współzawodnictwo pracy, które w „Pafawagu” jest masowe. We współzawodnictwie indywidualnym uczestniczy 895 robotników, w młodzieżowym — 1.025 osób, w międzydziałowym — 1.116 osób, w międzyzakładowym z kopalnią „Victoria” — cała załoga fabryki. Ostatnio zorganizowano współzawodnictwo pracowników biurowych.

W połowie przyszłego roku uruchomiona zostanie wielka własna odlewnia. Zostaną w niej zastosowane najnowsze metody pracy zmechanizowanej. Na uruchomienie tej odlewni Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało fabryce kredyty w wysokości 20 mil. zł.

W 3 kwartale daleko posunęła się realizacja przyznanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kredytów na mieszkania robotnicze. Zabezpieczono szereg bloków

wych. Wpływ współzawodnictwa na produkcję fabryki zobrazuje najlepiej fakt, że przed jego rozpoczęciem, na wykonanie jednej węglarki bezhamulcowej przeciętnie potrzebne było 280 roboczogodzin, a obecnie tylko 180. Do czasu zorganizowania współzawodnictwa w zakładzie, przeciętny zarobek robotnika na godzinę wynosił 35,86 zł, obecnie wynosi on 70,40 zł, czyli wzrósł o prawie 100%. Mimo tego przeciętny koszt wytworzenia jednej węglarki zmniejszył się o 1,7%.

Obecnie fabryka przygotowuje się do produkcji tendrów bezczekowych i skrzynkowych normalnych dla P. K. P. i na eksport. Ten dział produkcji zostanie w pełni uruchomiony w r. 1949, a w r. 1950 fabryka przystąpi do masowej produkcji tendrów waskotorowych, głównie na eksport. W roku 1949 „Pafawag” przystąpi również do budowy seryjnej miękkich wagonów 1 i 2 klasy. Prototypy tych wagonów są już wykonane i były na Wystawie Ziemi Odzyskanych.

MILIONOWE KREDYTY

W połowie przyszłego roku uruchomiona zostanie wielka własna odlewnia. Zostaną w niej zastosowane najnowsze metody pracy zmechanizowanej. Na uruchomienie tej odlewni Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało fabryce kredyty w wysokości 20 mil. zł.

W 3 kwartale daleko posunęła się realizacja przyznanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kredytów na mieszkania robotnicze. Zabezpieczono szereg bloków

mieszkalnych na kolonii robotniczej Nowy Dwór i na Krzykach. Ze specjalnych kredytów Ministerstwa Przemysłu i Handlu na budowę mieszkań robotniczych, których to kredytów „Pafawag” otrzymał 5 mil. zł, zabezpiecza się dalsze budynki. Ponadto prowadzone są remonty mieszkań w ramach kredytu z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego, z których 17,5 mil. zł przeznaczono na mieszkania dla robotników „Pafawagu”. Ogółem w najbliższym czasie zostanie oddanych do użytku 500 mieszkań pracowników „Pafawagu”. Równocześnie na koloniach robotniczych remontuje się 2 świetlice, które z funduszy socjalnych zo-

staną wyposażone we wszystkie urządzenia, zapewniające robotnikom kulturalną rozrywkę.

Dyrekcja i Rada Zakładowa prowadzą obecnie pertraktacje w celu dalszego usprawnienia akcji socjalnej w zakładzie. Projektuje się rozszerzenie zlokalizowanego, zorganizowania w pobliżu zakładu agendy Ubezpieczalni Społecznej i ZUS-u oraz doprowadzenie linii tramwajowej do fabryki i kolonii robotniczych.

W pracach swych „Pafawag” napotykał na pewne trudności w dostawie materiałów hutniczych. Do pokonania ich przyczyniło się w dużej mierze usprawnienie pracy działu zaopatrzenia.

Węgiel dla szkół

Wałbrzych. (bro) Jak się dowiadujemy, tegoroczny przydział węgla dla szkół i lokalnych przydziałów w Wałbrzychu wyraża się cyfrą około 450 t, z czego 150 t przypada na szkoły i przedszkola. Z prawdziwą radością notujemy ten fakt, tym bardziej, że w roku ubiegłym, skutkiem złej organizacji przydziałów, wiele budynków szkolnych było nieopalanymi, nawet w czasie największych mrozów.

Według rozdzielnika poszczególne szkoły otrzymają następujące ilości: Szkoła Muzyczna, Szkoła Nr 4, Szkoła Nr 8, Dom Starców — po 10 ton, Szkoła Nr 2 — 8 t, Szkoła Nr 3 — 29 t, Szkoła Nr 5 — 20 t, Szkoła Nr 6 — 5 t, Szkoła Nr 7 — 25 ton.

Osiem przedszkoli otrzyma po 5 ton węgla.

Sady na peryferiach Sosnowca Każda rodzina robotnicza winna mieć ogródek działkowy

SOSNOWIEC (wel). Sosnowiec posiada 5300 ogródków działkowych, których właścicielami są w 93 procentach robotnicy miejscowych kopalni i fabryk. Wszyscy działkowcy są zorganizowani i prowadzą swoje ogródki planowo.

Praca w ogródku jest nie tylko miłą i pożyteczną rozrywką po pracy, ale przynosi również realną ko-

rzyść bo — jak wykazały tegoroczne obliczenia — średnia wartość plonów, osiągniętych z jednego ogródka działkowego, wynosi 15 tys. zł. Suma ta w skromnym budżecie rodziny robotniczej stanowi poważną pozycję i przyczynia się do podwyższenia stopy życiowej robotników.

Ogródki działkowe znajdują się na peryferiach Sosnowca i zajmują przeważnie nieużytki, należące do Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Największe skupiska działkowców znajdują się na Środuli, w Sielcu i w Miłowicach. Ogródki działkowe, w których prócz warzyw i krzewów owocowych są hodowane kwiaty, przyczyniają się do upiększenia miasta, tym bardziej że są oparkowane siatką drucianą.

W roku bieżącym niektórzy działkowcy osiągnęli wspaniałe plony, zwłaszcza cebuli, marchwi i buraków, przy czym dla zachęcenia posiadaczy do najlepszej uprawy Zarząd Towarzystwa wyznaczył kilkanaście nagród za wzorowe prowadzenie ogródków. Jako nagrody przewidziano drzewka i krzewy owocowe. Trzeba przy tym dodać, że w roku bieżącym zainicjowana została akcja sadzenia drzew owocowych w ogródkach działkowych, przy czym w myśl planu ma być zasadzonych jesienią br. dwa tysiące drzew i krzewów.

Akcja ta będzie prowadzona systematycznie tak, że za kilka lat ogródki działkowe zamienią się w sady. Gdyby w każdym ogródku zasadzono tylko cztery drzewka owocowe, to Sosnowiec będzie posiadał w samych ogródkach działkowych ponad 20 tysięcy drzew owocowych. Dla zaopatrzenia miejscowej ludności w owoce będzie to miało duże znaczenie.

Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych, na którego czele stoi p. Mroczkiewicz, zamierzają działać, dąży do powiększenia ilości ogródków działkowych tak, aby każda rodzina robotnicza mogła mieć własny ogródek.

Młodzież szkolna pod opieką ZAMP

Wrocław. Młodzież akademicka Wrocławia, zrzeszona w ZAMP, obejmuje obecnie patronat nad szkołami i młodzieżą robotniczą w zakładach pracy na całym Dolnym Śląsku w celu podniesienia poziomu wiedzy młodzieży robotniczej i uczniów, zbliżenia ich do młodzieży uniwersyteckiej i przygotowania do wyboru zawodu i przyszłych studiów oraz zwiększenia aktywności organizacyjnej.

ZAMP objął już patronat nad gimnazjami i liceami we Wrocławiu i szkołami w 12 powiatach Dolnego Śląska oraz nad Szkołą Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W bieżącym miesiącu akademicy ZAMP zorganizują we wszystkich gimnazjach i liceach oraz zakładach pracy województwa wrocławskiego wieczory dyskusyjne na temat osiągnięć młodzieży radzieckiej.

W okresie Miesiąca Pogotowia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZAMP zorganizował w szkołach i zakładach wrocławskich 30 prelekcji o życiu w Związku Radzieckim.

Współzawodnictwo rolników tarnogórskich

Wzrost wydajności plonów dzięki pomocy sąsiedzkiej

Tarnowskie Góry. (jaw). We wszystkich gminach i gromadach powiatu tarnogórskiego rozwija się ożywiona działalność komitetów współzawodnictwa pracy w rolnictwie, które zajmują się opracowywaniem wytycznych indywidualnego i zbiorowego współzawodnictwa. Duże osiągnięcia, jakie mają do zaoferowania rolnicy i całe gromady, są wynikiem należytego zrozumienia przez chłopów problemu współzawodnictwa.

W akcji likwidowania nieużytków rolnych uprawiono ostatnio na terenie powiatu ponad 250 ha odlogów. Gminy przystąpiły w ramach współzawodnictwa zbiorowego do budowy i remontów gospodni. W pracach tych wyróżniła się gmina Dąbrowka Wielka.

Znacznym zainteresowaniem cieszy się współzawodnictwo indywidualne poszczególnych rolników, obejmujące wszystkie dziedziny gospodarki rolnej. Około 30 proc. właścicieli siewników współzawodniczy w dziedzinie pomocy sąsiedzkiej, dzięki czemu została zaoszczędzona znaczna ilość materiału siewnego. Wpłynęło to również na wzrost wydajności plonu. W dziedzinie pomocy sąsiedzkiej produkuje dotychczas Agnieszka Ledwoń z gminy Lasowice. Z jej siewnika skorzystało dotychczas 34 rolników oraz Marceli Strzoda z gminy Świerklaniec.

Paweł Zieliński z gminy Rybna osiągnął w hodowlę buraka cu-

rowego ok. 315 proc. przeciętnej wydajności z 1 ha; podobnie Jan Janus z Rybnej uzyskał zbiór lnu z 1 ha o ponad 160 proc. wyższy od przeciętnej.

Udział we współzawodnictwie biorą również członkinie Kół Gospodyń Wiejskich oraz zespoły PRW.

Przewodząc wspólne przedsięwzięcia rolnicy nie przestrzegają oni marzy zarobkowej. Nadto zekupili od kłusownika spódziny we Lwówku, Komendzińskiego, towary tekstylne, przeznaczone do rozdziału na karty aprowizacyjne.

Instalacje wodociągowe na terenie rejonu jeleniogórskiego stanowią muzealny zabytek, liczący 50 lat. Nie remontowane przez ostatnie lata znalazły się obecnie w stanie katastrofalnym i grożą stałe ograniczeniem dopływu wody tym konsumentom, którzy korzystają z powiatowych wodociągów. Z tych względów Powiatowy Związek Sa-

morządowy w trosce o normalną dostawę źródłanej wody miejscowości uzdrowskiej i in. postanowił już w początkach br. rozpocząć prace remontowe, a jednocześnie rozbudowę sieci i nowych źródeł. Prace wytyczone w planie na rok bieżący będą ukończone do dnia 1 stycznia 1949 r.

Inwestycje na rok 1949 w zakresie prac wodociagowych w powiecie zostały już zatwierdzone przez Wojewódzką Radę Narodową i wynoszą ogółem 22.450.000 zł. Plan robot na rok przyszły przewiduje w pierwszym rzędzie wybudowanie

Posiedzą w obozie

Jelenia Góra. Na wniosek delegatury Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze osadzone w obozie pracy na okres 6-miesięczny znanych kupców jeleniogórskich Edmunda Sobaszkę i Mariannę Kotowalę.

Przewodząc wspólne przedsięwzięcia rolnicy nie przestrzegają oni marzy zarobkowej. Nadto zekupili od kłusownika spódziny we Lwówku, Komendzińskiego, towary tekstylne, przeznaczone do rozdziału na karty aprowizacyjne.

Instalacje wodociągowe na terenie rejonu jeleniogórskiego stanowią muzealny zabytek, liczący 50 lat. Nie remontowane przez ostatnie lata znalazły się obecnie w stanie katastrofalnym i grożą stałe ograniczeniem dopływu wody tym konsumentom, którzy korzystają z powiatowych wodociągów. Z tych względów Powiatowy Związek Sa-

Pomysłowy oszust wyłudził 35 tysięcy zł

Częstochowa (k). Mieszkaniec wsi Saniki (pow. Radomsko), Wacław Matras, wiedział, że zamieszkały w sąsiedniej wsi Strzałkowie, Jan Strzałkowski nosi się z zamiarem budowy studni. Oko-

liczność tę postanowił odpowiednio wykorzystać. Udał się więc do Strzałkowskiego i podając się za studniarza Edwarda Starostęckiego z Sanik, zaproponował Strzałkowskiemu wybudowanie studni za cenę 35.000 zł.

Nie znający osobiście Starostęckiego i nie podejrzewający oszustwa Strzałkowski wpłacił Matrasowi żadaną sumę, przy czymten ostatni zobowiązał się w ciągu najbliższych dni rozpocząć budowę. Strzałkowski dumał, że w końcu na zjawienie się rzekomego studniarza i w końcu zwrócenie poszkodowanego zwrócić się do prawdziwego Starostęckiego, który o niczym oczywiście nie wiedział.

Oszustwo wyszło na jaw i wówczas Strzałkowski zwrócił się do milicji, która pomysłowego oszustka odnalazła. Matras przekazany został do dyspozycji prokuratury.

Strzały na weselu

Rybnik (hp). W czasie odbywającej się w sali kasyna w Krywałdzie-Knurowie zabawy weselnej doszło do krwawego zajścia. Wpadli tańczących weselników wpadł z rewolwerem w rękę 29-letni Józef Domin z Knurowa, który postrzelił 23-letniego Marcina Furkiewicza, 22-letnią Magdalenę Furkiewiczównę i 18-letniego Józefa Sonegównę. Gdy niebezpiecznego gościa rozstrzelano, okazało się, iż zamierzano na niego zasztyletować. Wobec tego zabrał się do strzelania z rewolwerem 23-letni Józef Domin z Knurowa, który postrzelił 23-letniego Marcina Furkiewicza, 22-letnią Magdalenę Furkiewiczównę i 18-letniego Józefa Sonegównę. Gdy niebezpiecznego gościa rozstrzelano, okazało się, iż zamierzano na niego zasztyletować. Wobec tego zabrał się do strzelania z rewolwerem 23-letni Józef Domin z Knurowa, który postrzelił 23-letniego Marcina Furkiewicza, 22-letnią Magdalenę Furkiewiczównę i 18-letniego Józefa Sonegównę.

Wielomilionowa afera przedsiębiorcy budowlanego

Częstochowa (a). Skandaliczna afera budowlana ujawniona została w Częstochowie.

W lutym ub. roku specjalna komisja, delegowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, postanowiła zakupić budynki fabryczne na terenie dawnego farbiarni Brassew przy ul. Targowej i po dokonaniu niezbędnych przeróbek przekazać te budynki do użytku szkoły przy sposobieniu przemysłowego w Częstochowie. Szkoła ta nie posiada odpowiedniego pomieszczenia i z tego powodu rozwój jej był całkowicie zahamowany. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, dążąc do wyszkolenia nowych kadr fachowców, nie szczędził funduszy, by w najkrótszym czasie wspomnianą szkołę znalazła się we własnych budynkach. Po załatwieniu wszystkich formalności C. Z. P. W. rozpisal w Łodzi przetarg na remont i adaptację omawianych budynków w Częstochowie. W wyniku przetargu powierzono pracę prywatnie K. Łodziński i Ska w Katowicach. Ogólny kosztorys wynosił 17 milionów zł. Roboty miały być zakończone najpóźniej w sierpniu br., tak, aby z nowym rokiem szkolnym szkoła mogła już korzystać z przydzielonych jej budynków.

Zamiast przystąpić od razu do właściwej pracy, firma Łodziński poczęła zasypywać centralny zarząd Przem. Włókienniczego coraz to nowymi propozycjami, wysuwając każdorazowo również coraz to inne żądania. Doszło do tego, że zamiast przewidzianych na cele przebudowy 17 milionów zł, nie

Zła gospodarka w szpitalu w Cieplicach

Cieplice (js). Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze m. in. była poruszona sprawa gospodarki szpitala św. Jadwigi w Cieplicach. Stwierdzono mianowicie, że administracja szpitala w rozrachodach nie kieruje się budżetem, tylko wydaje sumy na cele nieuzasadnione, uważając się za dostatecznie upoważnioną w tym zakresie.

Postanowiono wydać szereg zarządzeń odnoszących zmiany polityki

w gospodarce finansowej szpitala.

Z powyższego wynika, że ostatnie zmiany personalne na terenie szpitala św. Jadwigi w Cieplicach nie wpłynęły na udrożnienie stosunków. Dlatego też należało by radykalnie zmienić panującą w nim atmosferę, tak, aby w przyszłości nie cierpiała gospodarka instytucji wyższej użyteczności publicznej, jaka jest niewątpliwie szpital.

Nie braknie wody Rozbudowa jeleniogórskich wodociągów

Instalacje wodociągowe na terenie rejonu jeleniogórskiego stanowią muzealny zabytek, liczący 50 lat. Nie remontowane przez ostatnie lata znalazły się obecnie w stanie katastrofalnym i grożą stałe ograniczeniem dopływu wody tym konsumentom, którzy korzystają z powiatowych wodociągów. Z tych względów Powiatowy Związek Sa-

morządowy w trosce o normalną dostawę źródłanej wody miejscowości uzdrowskiej i in. postanowił już w początkach br. rozpocząć prace remontowe, a jednocześnie rozbudowę sieci i nowych źródeł. Prace wytyczone w planie na rok bieżący będą ukończone do dnia 1 stycznia 1949 r.

Inwestycje na rok 1949 w zakresie prac wodociagowych w powiecie zostały już zatwierdzone przez Wojewódzką Radę Narodową i wynoszą ogółem 22.450.000 zł. Plan robot na rok przyszły przewiduje w pierwszym rzędzie wybudowanie

kosztowności 1.200.000,— zł. dwóch wysokogórskich zbiorników, których wieże kamienne będą w Piechowicach i w gminie Karpcach. W Jeleniej Górze przewiduje się budowę czterech zbiorników na wodę kosztowności 5.000.000 zł. W Cieplicach będą wymienione stare rurociągi kosztowności 5.000.000 zł, przewidziane jest za sumę 2.550.000 zł. kupno i montaż trzech pomp wirowych typu turbinowego. Wreszcie projektuje się kosztowności pół miliona zł. budowę nowego ujęcia źródłanego.

Na terenie Szklarskiej Poręby będą budowane nowe trzy ujęcia źródłane ze specjalnymi filtrami, których koszt wyniesie 900.000 zł., na rozbudowę nowych sieci rurociągów przeznaczono 1.800.000 zł. Ponadto plan rozbudowy sieci wodociągowej w powiecie przewiduje rozbudowę dwóch łączni publicznych w Starej Kamienicy i Karpaczu, przy czym na każdą z nich przeznaczono po pół miliona zł. Zmiane starych rurociągów na terenie całego powiatu, długości od 3.000 do 3.500 mtr., dokona się w ciągu całego roku, kosztowności 8.000.000 zł.

Renegat przed sądem

Zgorzelec. (js) W tych dniach na terenie Zgorzelca został rozpoznany niejaki Waldemar Ratyński, członek młodzieżowej organizacji niemieckiej. Ratyński, po skończeniu specjalnego kursu Hitlerjugend, wcielony został do armii niemieckiej i, przesłany do Warszawy, walczył tam z powstańcami polskimi. Renegata osadzono w więzieniu do dyspozycji prokuratury.

Trzy nagrody w ciągu roku

Miasto Miarki przoduje w pracy kulturalnej

O Domu Kultury CZZ Metalowców w Mikołowie

Mikołów, w listopadzie Powszechnie dziś w użyciu terminy: „Świetlica”, „Dom Kultury”, „upowszechnianie kultury” i inne. To, co czasu, dopóki nie zostaną wypelnione żywą, konkretną pracą i jej wynikami, będą ogólnikami. Nie każdemu też zapewne przemówią o raz do wyobraźni takie dane, jak fakt istnienia 20 Domów Kultury i 738 świetlic Zw. Zawodowych tylko na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, jak cyfra 169 chórów, istniejących przy tych placówkach, 167 orkiestr, 107 zespołów baletowych, 183 amatorskich zespołów teatralnych, setek bibliotek, kursów oświatowych, sekcji sportowych, rozrywkowych i innych.

Ale spróbujmy uchwycić konkretny obraz takiej pracy. Nadarza się właśnie okazja. Jeden z 20 Domów Kultury, mianowicie założony przed rokiem Dom Kultury Centr. Zw. Zaw. Metalowców w Mikołowie, obchodzi uroczystie pierwszą rocznicę swego istnienia, wystawiając siłami amatorskiego zespołu teatralnego całą „Zemstę” Fredry.

Bardzo piękna sala teatralna, o zdobiona artystycznie wykonaną serią plansz, przedstawiających tańce polskie według obrazów Stryjeńskiego, jest wypełniona po brzeź publicznością.

Z przemówień wstępnych poznajemy historię mikołowskiego Domu Kultury.

POKAZNY DOROBK

W marcu roku ub. rzucono hasło zorganizowania w Mikołowie placówki kulturalnej. Domu Kultury. Powołano do życia komitet, który stwierdził, że na ten cel nadawałby się po odbudowaniu zrujnowanych gmach „Hotelu Polskiego”. O rozmiarach zniszczeń budynku świadczy fakt, że w chwili przejęcia tego domu, na posadzce obecnej pięknej sali leżała 10-centymetrowa powłoka lodu. Zorganizowaniem wysiłkiem obywateli, przy pomocy zakładów pracy, położonych na terenie Mikołowa, i przy poważnym poparciu Zarz. G. CZZM, który wyasygnował na ten cel 2 mil. zł. Dom Kultury Zw. Zaw. Metalowców w dniu 25 października 1947 r. rozpoczął swoją działalność. W przeciągu roku odbyło się w nim 19 przedstawień teatrów zawodowych, 23 własne przedstawienia amatorskie i 6 zaproszonych zespo-

tów świetlicowych, 3 koncerty Filharmonii Śl., 8 koncertów innych zawodowych zespołów i 7 amatorskich, a ponadto — 15 akademii, 95 konferencji i wieczorów, 17 prelekcji i odczytów. W nowoostartym Domu Kultury znalazły pomieszczenie kursy repolonizacyjne (oglądaliśmy pięknie wyposażoną salę wykładową), wieczorne kursy maturalne dla dorosłych i kursy muzyczne dla dzieci robotniczych. W estetycznie urządzonej czytelni jest do dyspozycji stale abonowanych 10 dzienników, 13 pism tygodniowych i 6 miesięczników. Z biblioteki, zaopatrzonej w 1300 tomów, korzysta ok. 200 stałych czytelników.

Spośród szeregu czynnych sekcji Domu Kultury CZZM w Mikołowie największą żywotnością i najpoważniejszymi sukcesami wykazać się może sekcja teatralna. Młody ten zespół, którego przewodnikiem i duszą jest prof. T. Pliszewski, w wiosennym konkursie świetlicowych zespołów scenicznych Zw. Zaw. zdobył zaszczytne trzecie miejsce w województwie, za wystawienie „Balladyny” Słowackiego.

Innym dowodem uznania dla działalności Mikołowskiego Domu Kul-

tury jest wiszący w jednej z sal obraz, dar prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza z dyplomem, w którym czytamy: „Darząc dużym zainteresowaniem wysiłki społeczne w dziedzinie włączania najszerzych mas ludowych do dzieła tworzenia nowych wartości kulturalnych i podnoszenia ich poziomu kulturalnego, postanawiam przyznać Waszej Świetlicy z okazji Święta Odrodzenia — Rocznic Manifestu PKWN — obraz artysty-malarza Zdz. Zbrowskiego”.

„ZEMSTA” W MIKOŁOWIE

Lecz oto na scenę wchodzi kier. Wydz. Kult.-Ośw. OKZZ J. Grzyb i w uznaniu całokształtu działalności Domu Kultury wręcza jeszcze jedną nagrodę — „Głową artysty”, rzeźbę art. — rzeźbiarza St. Marciniowa. Krótkie przemówienie, gratulacje, składane kierownikowi świetlicy prof. Pliszewskiemu, gorące oklaski publiczności i... kurtyna rozchyła się, ukazując wnętrze pokoju w zamku Cześnika Reptusiewicza.

Atmosfera widowiska jest od początku życzliwa. Publiczność z zapałem śledzi rozwój wypadków,

bawiąc się szczerze kłamstwami Papkina, porywczością Cześnika, za wziętością Rejenta Milczka, współczując rozdzielonym murem niezgody sąsiedzkiej młodym kochankom. Wymagając niewiele, przy-

Astronom angielski w Poznaniu i Toruniu

Astronom angielski przybył do Polski w związku z jubileuszem 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Przy tej sposobności zwiędził on obserwatoria polskie. W Poznaniu bawił kilka dni i wygłosił odczyt „o ruchu wirowym ziemi” w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Poza tym zwiędził on obserwatorium astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego i odbył konferencje naukowe z astronomami poznańskimi oraz zapoznał się z zabawkami kulturalnymi miasta. Dr Spencer zwiędził również wykopaliska w Gnieźnie i Biskupinie, po czym przybył do Torunia, gdzie złożył wizytę rektorowi i członkom Senatu Uniwersytetu. W Toruniu zwiędził obserwatorium pod Toruniem, obserwatorium astronomiczne UMK.

Komunikat Banku Polskiego

Do b. żołnierzy polskich pod dowództwem brytyjskim

Warszawa. Repatriowani do kraju żołnierze Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, szczególnie w początkowym okresie repatriacji, mając częstokroć do wyboru natychmiastowy powrót do rodziny lub długie wyczekiwanie na następny transport, likwidowali pośpiesznie swoje sprawy na terenie Anglii i wracali do kraju.

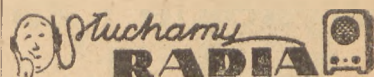
Na skutek tego w wielu wypadkach podejmowali oni swoje oszczędności bez zaliczenia narosłych odsetek. Celem ściągnięcia do kraju należnych z tego tytułu kwot, wszyscy repatriowani do kraju żołnierze, którzy podnieśli z rachunków oszczędnościowych na terenie Anglii swoje oszczędności bez procentów, winni: we własnym interesie pisemnie zgłosić swój adres Wydziałowi Walutowemu Narodowemu Banku Polskiego w Warszawie, ul. Fredry 8.

Po otrzymaniu zgłoszenia Wydział Walutowy prześle zainteresowanemu odpowiedni formularz do wypełnienia i zwrotu po podpisaniu. Na podstawie tych formularzy Wydział Walutowy wystąpi do Post Office Savings Bank o wypłacenie niepobranych odsetek.

Po otrzymaniu zgłoszenia Wydział Walutowy przekaże ich równowartość w złotych pod adresem właścicieli wg obowiązującego kursu w dniu wypłaty.

Wobec możliwości przedawnienia się prawa dochodzenia wspomnianych należności, wskazane jest jak najspieszniejsze ich ujawnienie. Ostatni termin przyjmowania odnośnych zgłoszeń przez Wydział Walutowy Narodowego Banku Polskiego upływa z dniem 31 grudnia 1948 r.

Narodowy Bank Polski, Wydział



WTOREK, 9 LISTOPADA
5.07 Sygnał stacji. 5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.25 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 d. c. muzyki. 8.00 Ślaski Informator Muzyczny. 8.10 Muzyka. 8.30 Odcinek powieści. 8.44 d. c. muzyki. 9.15 Informacje. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszelchnia radiowa. 9.50 Program. 9.55—11.57 przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Poradnik wiejski. 13.09 Komunikaty. 14.30 Muzyka. 15.00 Informacje. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Muzyka. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 „Pieśni i tańce kaszubskie”. 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Muzyka polska. 17.45 Audycja Tow. Przyjaciół Ziemia. 17.50 Pogadanka przyrodniczo-naukowa. 18.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 „Niech żyje nam — górniczy stan”. 18.50 „Deklaracja praw narodów w Rosji. 19.00 Koncert. 19.40 Wszelchnia radiowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Rep. dźwiękowy z przebiegu kongresu górników. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Możalka muzyczna”. 22.45 Program. 22.48 Problemy i zagadnienia. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

M. J. M.

Porady prawne

Jerzy Wysokiński, Chorzów II. Uczeń Liceum Administracyjnego według nowego dekretu o najmie lokali płaci czynsz w dotychczasowej wysokości. Sprawę tę reguluje dokładnie Rozp. Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r., w sprawie zwolnień i ulg w opłaceniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od opłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (Dz. U. R. P. Nr 49 poz. 344). Rozporządzenie to w § 2 ust. 3 wyraźnie wymienia jako osoby, które opłacają czynsz w dotychczasowej wysokości, m. in. te, które pobierając naukę w szkołach wszelkich typów i stopni, bądź pozostają na wyłącznym utrzymaniu osób wymienionych w art. 3 ust. 1 (pracownicy państwowi i samorządowi, literaci i naukowcy, renciści lub utrzymywani ze środków Opieki Społecznej, bezrobotni lub osób opłacających podatek gruntowy od przychodu rocznego, nieprzekraczającego 60 kwintali żyta, bądź utrzymujący się ze stypendiów.

Emeryt z K. Emeryt równocześnie zatrudniony w charakterze pracownika fizycznego ma prawo do karty zaopatrzenia pracującej i kat. wraz z wyrównaniem za cukier, kaszę i węgiel a nie do karty I. rodz. emerytalnej. Jest przecież zwyczajnym pracownikiem.

E. J. Łazińska. Kolega Pana w Anglii, który zobowiązał się do przesyłania Panu paczek w zamian za po zastawione fundusze, nie wypełnił swych zobowiązań. Zapytuje Pan, co należy robić. Pozostaje naszym zdaniem jedynie droga sądowa. Właściwymi są jednak sądy angielskie, do których należy wnieść odpowiedni pozew o wykonanie zobowiązania, względnie zapłatę odszkodowania. Ewentualnie porady

może Panu udzielić Konsulat Polski w Londynie.

Górnik kop. „Sośnica”. Skarzy się Pan na biurokratyczne i powolne załatwianie spraw zasiłku chorobowego przez Ubezpieczalnię Głiwicką, która każe czekać chorym na wypłatę zasiłku aż 14 dni. Radzi mi wnieść zażalenie do Związku Zawodowego oraz do Zarządu Ubezpieczalni.

Edward Kapuściński, Sosnowiec. W sprawie odnalezienia osoby, która przybyła jako repatriantka ze Związku Radzieckiego, należy zwrócić się do biura poszukiwań rodzin Zarządu Centralnego PUR-u Łódź, Piotrkowska 36.

Nieszczęśliwa małżonka, Będzin. Zie traktowanie przez męża i odmowa tożenia pieniędzy na dom daje Pani możliwość wystąpienia do sądu o przyznanie alimentów. Nie musi to być połączone ze skargą rozwodową. Przepisanie części placu, należącej do męża nie może Pani żądać, ale wolno Pani domagać się zabezpieczenia na tej części nieruchomości sumy zasądzonej tytułem alimentów. W razie niewywiązania się męża z zobowiązań, może Pani egzekwować należność z tej nieruchomości.

Michał Wybraniec, Gliwice. Starenia d'a sprowadzenia rodziny ze Związku Radzieckiego należy przeprowadzić za pośrednictwem Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Warszawa, Rakowiecka 4 a.

„Sierota”, Gliwice. W sprawie uzyskania renty dla sieroty po woj-skowym, który zginął w związku z ostatnią wojną, należy zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział dla Spraw Inwalidzkich w Katowicach.

„O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie słot jesiennych”
dowiedzie się z 45-ego numeru

„ŚWIERZCZYKA”

który ukazał się 7 listopada br.

(wł. 123)

POKOST

Iniany i syntetyczny K i T
szkolarski — minowy
— żelazny — wysoka jakość — niskie ceny.
Wytwórnia: Warszawa, ul. Wielka nr 3. (3844)

MIESZKANIE

3-pokojowe komfortowe z telefonem w Łodzi zamienię na podobne w okolicy Katowic. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni” pod „Ogródek”. (wł. 126)

Wolne posady

KLAWCÓW przyjmie nauczniast, mogą się zgłosić także wykwalifikowane krawcowe. Wynagrodzenie dobre. Wytwórnia Odzież Ochronnej. Gliwice, ul. Kaczyńska 30. 2042g

GRUPE MURARZY z mistrzem przyjmujemy do robót akordowych w Katowicach (10—20 ludzi). P. P. B. 2 Katowice, ul. Francuska 4, tel. 360-06. 2044g

CENTRALA Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego zatrudni nauczniast w magazynach w Welnocu 10 pracowników fizycznych. Zgłoszenia kierować do Biura Personalnego Katowice, ul. Plebiscytowa 36. 6612d

Posad poszukują

KUCHARZ rutynowy, pracowity, zdolny i rzetelny, kawaler, pracował w hotelu, restauracji, sanatorium, wypoczynek, woli do zar. Bałczar Franciszek. Gliwice, ul. Warszawska 20 m. 4. 2043g

HANDLOWIEC z 20-letnią praktyką na kierowniczym stanowisku w zaopatrzeniu żywności i administracji poszukuje posady. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „110 70”. 2047g

SEKRETARKA - MASZY-NISTKA szuka posady od 1 grudnia 48 r. względnie od 1 stycznia 49 r. Mię-scowość obojętna. Zgłosze-nia proszę kierować do „Dziennika Zachodniego” Katowice pod nr. „6601A”. 6901d

Kupna

SZESĆ wtryskiwaczy do samochodu marki „Sauer”, rok produkcji 1942, kupimy. „Spolem”. Oddział Będzin, Kościuszkowski 102, tel. 71064. 2033g

TYGŁÓWKĘ A 3 ewentl. „Heidelberg” bez automatu kupi: „Zew”, Jarocin poznański, 3 Maja. 6617d

Sprzedaże

MEYNSKIE maszyny, wszelkie przybory, dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 6488d

SAMOCHOÓ osobowy Mercedes, limuzyna 6-osobowa, dobry stan — sprzedam. Kraków, Kapucyńska 3, Tel. 592-48. 6993d

SAMOCHOÓ osobowy DKW w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Oferty: Czytelnik Katowice pod nr. „11061”. 2031g

WAPNO GAZZONE 2-letnie, drzewo budowlane, cegły szamotowa, żelazo i inne materiały sprzedam. Zgłoszenia: Telef. 363-35. 2044g

SAMOCHOÓ osobowy „Opel” na chodzie, po generalnym remoncie, tania sprzedam. Świętochłowice, Kubiny 13. Telefon 412 76. 2048g

FORD-EIFEL, kabriolet-muzyka 4-osobowa w dobrym stanie na chodzie, nowe ogumienie do sprzedania. Zgłoszenia: Telef. 363-35. 2013g

MERCEDES 170 V w pierwszym stanie sprzedaży. Katowice, ul. Sobieskiego 15. Tel. 34091. 2019g

WAGI stołowe znanej marki, dostarcza: Wytwórnia wag „Mars” Wadowice. (6511d)

SPRZEDAM samochód osobowy Citroen 4 cyl, limuzyna granatowa, czterodrzwiowa, zarejestrowany, na chodzie, stan pierwszorzędny. Plucienlik, Poznań, Za Groblą 3/4. 6616d

MASZYNA szewska „Singer” w b. dobrym stanie do sprzedania w Państwową Fabrykę Kabil, Dzie-dziec. 6613d

NATYCHMIAST odstąpię na własność domek z zapłaconym ogrodem, okolica Bielska. Tylko urzędnikowi państw, lub repatriantowi, zwrot remontu. Tylko poważne oferty: Czytelnik Bielsko pod 150.000. 2045g

SPRZEDAM Hagersa — Handbuch der Pharmakologie — wydanie starsze. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Książka”. 2048g

TEMPO trzykolumnowy w doskonałym stanie, okazynie sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice, „Tempo”. 2049g

MERCEDES typ 230, 6 cyl., 42 rok budowy, limuzyna 4-drzwiowa. Idealny stan. AUTOBUS Diesel 22 miejsc (Magierus) oraz opony 1350 x20, 1350x22 i 1050x20 sprzedam. Telef. 304-11. 2050g

Mieszkania

MIESZKANIA 3 pokojowe w Katowicach, Chorzowie lub okolicy za zwrotem kosztów pełnie poszukuję. Oferty Czytelnik Katowice pod „11066”. 1949g

Lokale handlowe

Z powodu choroby odstąpię natychmiast sklep tekstylny w centrum Sosnowca, urządzony nowoczesnie z towarami bez. Zgłoszenia tel. 625-11 lub oferty Czytelnik Sosnowiec, 3 Maja pod „Osnowa”. 1949g

ZAKŁAD fotograficzny urządzony lub częściowo odkupię. Of.: Dz. Zach. Walbrzych pod „Zakład”. 6604d

Nauka i Sztuka

KSIEGOWOŚCI z przebiegów wyucza do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, Plebiscytowa 3. 5989d

Różne

FABRYKA Ozdób Choinkowych przypomina swoim Klientom o wcześniejsze rezerwowanie zamówień na ozdoby. Zabrze, ul. Sten-kiewicz 30, tel. 39-62 (dawniej 3 Maja 58). 1891g

WODA KWIATOWA

45 0/0
800 zł litr
„Carina”
Łódź, Włocławskiego 22
Przedstawiciele poszukiwani. (3870)

PRZODUJĄCA WYTWÓRNA WIN poszukuje

doświadczonego przedstawiciela

na Górny Śląsk.
Pilne zgłoszenia: Poznań, Skrytka pocztowa 28. (3875)

Wielokrażki ślimakowe, windy bębnowe, lewary

do 10 ton — ZAKUPI

Zakład Zbiórki i Demontażu Maszyn Ceramicznych Gliwice, ul. Raciborska 1a. Telefon 23-26 23-27. 3867

Andrychowska Odlewnia Żeliwa „Odlew”

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na odlewy żeliwne maszynowe i inne z dostarczonych modeli, wzorów lub rysunków o wadze do 500 kg.

Terminy wykonania 14 dni.
Ceny konkurencyjne. 3877

POKOJU

umeblowanego w centrum Katowic poszukuję. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni” pod „Dobra zapłata”. (wł. 126)

Pożyteczną lekturę, miłą rozrywkę

znajdą starsze dzieci

w „Przyjacielu”
Cena egz. 15 złotych. (wł. 128)

LITR PIWA
ZAWIERA
250 KALORII
CZŁOWIEK PRACY
POTRZEBUJE
3000 KALORII
DZIENNIE 3800

pijcie PIWA
ODŹYWCZE
PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

Palacza kotłowego
z praktyką poszukuje zaraz 3876
UZDROWISKO DUSZNIKI

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.
Ogłaszam, że dnia 11. XI. 48 r. o godz. 11 sprzedawal będę publicznie w Katowicach, ul. Plebiscytowa 39 m. 7 kompletny POKOJ JADALNY, ZEGAR W SZAFIE, ODBIORNIK RADIOWY oraz inne MEBLE MIESZKANIOWE, oszacowane na łączną sumę 150.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu terminu na miejscu sprzedaży.
Stanisław Tasarek
komornik sądowy w Katowicach.
(3874)

Wysokie i zasłużone zwycięstwo naszych pięściarzy

Polska — Czechosłowacja 12:4

Poznań (tel. wł.). Piąty po wojnie międzypaństwowy mecz Polska — Czechosłowacja w boksie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 12:4.

Zwycięstwo to potwierdziło naszą przewagę nad pięściarzami CSR, które jest dowodem, że trzyletni okres po wojnie daje stałe rezultaty.

Mamy zastrzeżenie co do niektórych werdyktów sędziowskich i dlatego też wokół ringu bokserkiego dało się słyszeć wiele najrozmaitszych dyskusji odnośnie oceny niektórych walk. Pierwsze zastrzeżenie dotyczy walki Brzóska z Majdlochem (CSR). Młody debiutant Brzóska wypadł doskonale i na tle zwinnego Czecha zdradził swe możliwości na przyszłość. Mimo to twierdzimy, że Czech walki nie przegrał, a zwycięstwo i wielki sukces Polaka w dają się nam nieco przedwcześnie.

Również Antkiewicz mimo że był w słabej formie nie był gorzej od Kelnera. Był to więc jak gdyby rewanż sędziów za omyłkę orzeczenia w walce Polaka z Majdlochem.

Spotkanie Pisarskiego z Svarokowem było bardzo wyrównane. Również niektórzy twierdzą, że Polak walkę wygrał. Tutaj jesteśmy ostrożni w wydaniu oceny, tym bardziej, że trzecia runda na leżała do Czecha.

Najlepiej z drużyny polskiej wypadli Klimecki i Brzóska. Klimecki zrobił wielką niespodziankę swoją doskonałą postawą, walczył agresywnie przez wszystkie trzy rundy i w rezultacie zanotował na swym koncie sukces międzynarodowy nad dobrym pięściarzem Liwanskim. Slabo wypadł — jak już zaznaczyliśmy wyżej — Antkiewicz. Grzywocz, Rodak, Chychło i Szymura walczyli na przeciętnie dobrym poziomie. Pisarski zrobił co mógł. Z Czechów najlepiej walczył Majdloch, mimo, że nie miał swego najlepszego dnia. Niespodziankę zrobił również przeciwnik Antkiewicza — Kelner. Podobał się również Rademacher w wadze półciężkiej.

Mecz odbył się w Hali Ciężkiego Przemysłu, którą publiczność wypełniła po brzegi. Organizacja meczu wzorowa. Prezentacja zawodników i odegranie hymnów państwowych trwało 15 minut. Przed meczem do zawodników przemówił prezes PZB Jędrzejewski, odpowiedzialny kierownik ekspedycji czechosłowackiej Vodratka.

Antkiewicz otrzymał upominek na ringu, który przesłał dla niego z Londynu ambasador R. P. Michałowski za zwycięstwo na Olimpiadzie brazyjskiej. Upominek ten wręczył mu prezes P. Z. B. Jędrzejewski.

Przebieg walk był następujący: W wadze muszej Brzóska w pierwszej rundzie utrzymuje wyrównaną walkę z Majdloch. Obaj przeciwnicy raczej się

Antkiewicz i Pisarski przegrali walki

badają. Od drugiej rundy Brzóska rozpoczyna atak, który trwa do końca meczu. Druga runda należy do Brzóska, trzecia zaś wyraźnie do Majdlocha, który w defensywie zbiera wiele punktów. Była to najpiękniejsza walka całego meczu, rozegrana w bardzo żywym tempie.

W wadze koguciej Grzywocz zdecydowanie pokonał na punkty słabego boksera czeskiego Muslaya.

W wadze piórkowej niesłuszną porażkę poniósł Antkiewicz, który walczył słabo, tym niemniej Polak był o cień lepszy od swego przeciwnika.

W wadze lekkiej Rodak przez wszystkie trzy rundy przeważał nad Sadiem, który ani przez chwilę nie był groźny dla dość dobrze usposobionego Polaka.

Zawodnik wagi półciężkiej Krocak (C) walczył wyjątkowo nie czysto. Chychła miał więc nieprzejmowanego przeciwnika. Polak był lepszym bokserem i również walkę wygrał przekonywująco.

Bardzo wyrównany przebieg miało spotkanie w wadze średniej między Pisarskim i Svarka. Pierwsza runda była wyrównana, druga należała do Pisarskiego, trzecia zaś do Czecha. Ogłoszono zwycięstwo Czecha.

Szymura spisał się dobrze w wadze półciężkiej. Pokonał niebezpiecznego przeciwnika Rademachera. Walka prowadzona była w dość żywym tempie, a w drugiej rundzie Rademacher po silnym ciosie w szczękę znalazł się chwilowo na deskach. Zwycięstwo Szymury przesądziło o ostatecznym zwycięstwie drużyny polskiej.

Przypieczętował je Klimecki,

który w ostatniej walce dnia, wykazując doskonałą postawę, pokonał Liwanskiego na punkty. — Walka ta również prowadzona była w bardzo żywym tempie i w każdej rundzie minimalną przewagę punktową gromadził Polak.

Na ringu sędziowali na zmianę Czechosłowak Velecky oraz Polak Łaukedrej.

Kapitan polskiej drużyny bokserkiej Derda wyraził się o tym spotkaniu następująco:

„Mecz ten mimo naszego zwycięstwa wykazał pewne braki naszej reprezentacji. Niespodzianki sprawili Klimecki i Brzóska. Slabo wypadł Antkiewicz. Drugi mecz w Warszawie może być bardzo ciekawy“.

Kierownik ekspedycji czechosłowackiej Vodratka:

„Mam zastrzeżenia co do wyniku walk Majdlocha oraz Liwanskiego. Uważam również, że Pisarski walkę wygrał. Mecz był ciekawy. U was najlepszym był Rodak, u nas Kelner“.

Bohdan Tomaszewski

Ostatnia niedziela szczypiornistów

AKS — AZS Katowice 13:7 (8:3)

Chorzów. W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka, chorzowski AKS pokonał katowicki AZS w stosunku 13:7 (8:3).

Mistrz Polski wygrał spotkanie zasłużenie, został jednak zaskoczony dobrą postawą akademików.

POGOŃ — CRACOVIA 8:2 (1:0)

Katowice. W meczu o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka katowicka Pogoń pokonała po ciekawej, ale nie stojącej na wysokim poziomie grze, Cracovię w stosunku 8:2 (1:0).

GRUPA I.			
AKS	3	6:0	40:15
Pogoń	2	4:0	26:2
AZS Katowice	2	2:2	15:16
Tęcza	2	0:4	5:35
Cracovia	3	0:6	8:26

CHROBRY — ZZK GNIEZNO 11:4 (4:1)

Groszowice. Pierwsze spotkanie beniaminka ZZK Gniezno zakończyło się porażką w spotkaniu z miejscowym Chrobrym 11:4 (4:1).

ZZK LEOPOLIA — ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ 8:6 (5:3)

Bydgoszcz. W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka opolska Leopolia, po wyrównanej grze, pokonała miejscowych Zjednoczonych 8:6 (5:3) i tym samym umocniła swą drugą pozycję.

GRUPA II.			
Chrobry	3	6:0	24:14
Leopolia	3	4:2	28:19
LKS	3	2:2	14:10
Zjednoczenie Bydg.	2	0:4	12:19
ZZK Gniezno	2	0:4	8:24

Chorzowianie stracili szanse Ruch - Cracovia 1:2 (1:1)

Chorzów. Spotkanie lidera tabeli Cracovii z miejscowym Ruchem ścisnęło na stadion gospodarzy około 15 tys. widzów, którzy spodziewali się zobaczyć mecz na dobrym poziomie. Tymczasem spotkanie to, które zakończyło się zwycięstwem Cracovii 2:1 (1:1), stało na przeciętnym a w drugiej połowie na bardzo niskim poziomie.

Grę rozpoczyna Ruch i jemu udaje się przez Cieślaka oddać pierwszy strzał na bramkę gości. W 5 minucie atak miejscowych stwarza gorącą sytuację pod bramką Cracovii. Przechlerka podaje, Alzer jednak nie dochodzi do piłki, a Żurek, który ją otrzymał strzela ponad poprzeczkę. Natychmiastowy kontratak Cracovii przynosi tak samo tylko strzał ponad poprzeczkę. Za chwilę Bartyla zatrzymuje piłkę ręką. Rzut wolny egzekwuje Ge-

dlek, jednak Grom jest na miejscu. Ruch atakuje w dalszym w dalszym ciągu i w 11 minucie ma okazję zdobyć bramkę. Cebula prowadzi piłkę od środka boiska, wypuszcza Alzera, który znowu spóźnia się do niej, zaś centrę Żurka wypaluje Hymczak.

W 19 minucie Cracovia przeprowadza atak. Szewczyk wypuszcza Radonia, jednak sędzia

autowy dopatruje się spalonego. Dopiero w 26 minucie udaje się Alzerowi w zamieszaniu podbramkowym uzyskać bramkę. Wprawdzie obrońca wybił piłkę, jednak, jak zdecydował sędzia, spoza linii bramkowej. Cracovia nie zraża się utratą wątpliwej bramki i zaczyna atakować. W 38 minucie Szewczyk podaje do Radonia, ten wypuszcza Rożankowskiego II, który zdobywa

wyrównanie. Od tego momentu zaznacza się przewaga gości, jednak Brom w bramce nie dopuszcza do zmiany wyniku.

Po przerwie Ruch zdobywa w pierwszych minutach rzut rożny, jednak było to, jak się później okazało wszystko, na co było stać chorzowian. Bardzo słabo zagrywają linię defensywną miejscowych, z winy których Radonia udaje się w 26 minucie uzyskać prowadzenie. Biało-czerwoni w dalszym ciągu przeprowadzają ataki, na które chorzowianie odpowiadają jedynie spordzycznymi wypadami.

Pewne zwycięstwo Wisła - AKS 4:0 (0:0)

Kraków. W meczu o mistrzostwo ligi państwowej, miejscowa Wisła uzyskała zdecydowane zwycięstwo nad chorzowskim AKS-em w stosunku 4:0 (0:0). AKS z powodu dyskwalifikacji Jandudy zmuszony był cofnąć Muskałę na środek pomocy.

W pierwszej części gry Wisła posiadała wielką przewagę, jednak atak jej nie potrafił wykorzystać nadarzających się okazji na polu podbramkowym. Strzały napastników grzęzły w rękach Przewidy, względnie mijają się z celem. Goście odpowiadali kontratakami, których inicjatorami była lewa strona napadu, zwłaszcza Barański, który wykazał bardzo dobrą formę. Bardzo dobrze zagraly w tym okresie linie defensywne, a zwłaszcza Durniok, który o mało nie zmusił silnie strzelonym wolnym Jurowicza do kapitulacji.

Po przerwie miejscowi przeszli z gry kombinacyjnej na grę wypadami i tym wybił z konceptu chorzowian. Po uzyskaniu z takiego wypadu kornera, Gracz główką zdobył prowadzenie w 7 minucie. Po utracie tej bramki AKS zmienił ustawienie i grający na środku pomocy Muskała przechodzi na środek napadu, a Durniok zaj-

muje jego miejsce. Mimo tej zmiany, goście tracą w 13 minucie bramkę, której autorem jest Ciosowski. Następne bramki padły w 18 minucie ze strzału Gracza i 35 ze strzału Mamonia.

Połonia W - ZZK 2:2 (2:0)

Warszawa. W meczu o mistrzostwo klasy państwowej miejscowa Polonia uzyskała jeden punkt remisując z poznańskim ZZK 2:2 (2:0).

Garbarnia - Tarnovia 3:1 (2:1)

KRAKÓW. — Nadspodziewane zwycięstwo uzyskała miejscowa Garbarnia w meczu z zeszłoniedzielnym pogramcą Warty, Tarnovia w stosunku 3:1 (2:1).

Warta — Legia 4:1 (2:0)

Poznań. Po szeregu porażkach poznańska Warta pokonała w meczu o mistrzostwo ligi zdecydowanie warszawską Legię w stosunku 4:1 (2:0).

Rymer — Widzew 4:1 (2:0)

RYBNIK. W meczu o mistrzostwo klasy państwowej zespół górniczy Rymera zdobył dwa cenne punkty nad outsiderem tabeli Widzewem, zwyciężając go 4:1 (2:0).

LKS — Polonia (Bytom) 3:3 (1:1)

ŁÓDŹ. Nikt w Łodzi nie przypuszczał, że ich pupilek będzie zmuszony ciężko się napracować, ażeby w spotkaniu z bytomską Polonią nie stracić dwóch cennych punktów i zremisować 3:3 (1:1).

Cracovia	23	35	59:25
Wisła	23	33	77:30
Ruch	23	29	65:32
AKS	23	27	48:41
Legia	23	26	55:43
Polonia W-wa	23	24	40:43
ZZK	23	23	44:44
LKS	23	21	54:56
Warta	23	21	46:51
Garbarnia	23	19	43:58
Rymer	23	19	35:43
Tarnovia	23	18	35:43
Polonia B.	23	17	42:54
Widzew	23	10	26:92

W lidze koszykowej

AZS KRAKÓW — WISŁA 29:25 (15:13)

Kraków. — W pierwszym meczu Ligi Koszykowej AZS zrewanżował się za sześciomiesięczną niepowodzenia i pokonał lokalnego rywala Wisłę w stosunku 29:25 (15:13).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Paszkowski 12, Lipiński 7, Obuchowicz 6, Kozdrój 4, dla Wisły: dr Stok 10, Pawlik 4, Hegerle 7, oraz Arlet i Kowalowczak po 2.

ZZK — WARTA 33:31 (12:14)

Poznań. Pierwsze spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej, rozegrane w Poznaniu pomiędzy lokal-

nymi rywalami przyniosło nikłe zwycięstwo kolejarzom, dzięki lepszej końcówce. W normalnym czasie gry wynik brzmiał 29:29.

Punkty dla ZZK zdobyli: Grzechowiak 12, Matysiak 6, Śmigiełski 5, Košaniewski i Jarczyński po 4 i Kasperek 2. Dla Warty: Ruszkie wicz 12, Dylewski 6, Urbanowicz 5, Dziel i Kalinowski po 4. Sędziowali pp. Cmocho i Michaś.

AZS WARSZAWA — ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE 29:22 (14:6)

WARSZAWA. — Debiut Zgody w lidze koszykowej wypadł nadspodziewanie dobrze. Goście ulegli po wyrównanej walce dopiero w końcówce.

Punkty zdobyli dla AZS Popławski M. 10, Bartosiewicz 9, Popiołek 6, Olesiewicz i Popławski II po 2. Dla Zgody: Skawiński 10, Kostrusiak, Krawczyk i Wrześniak po 4.

Bułgaria — Węgry 1:0 (0:0)

KAROL ČAPEK TŁUMACZYŁA J. BUŁAKOWSKA Wtorka z Salamandrami

65)

Ale tamto byli przecież ludzie, a co do ludzi zawsze potrafimy sobie wyobrazić, czego mogą chcieć! Chociaż jeszcze nie mamy nawet pojęcia, jak i przeciw czemu będzie się musiała ludzkość bronić — jasne musi być chociaż jedno: kiedy po jednej stronie staną salamandry, po drugiej — stanie cała ludzkość.

Ludzie przeciw salamandrom! Czas już najwyższy, by kwestię tę tak sformułować. Bo — powiedzmy nareszcie prawdę — normalny człowiek instynktownie salamander nienawidzi, unika ich, boi się ich... Włonie od nich na całą ludzkość jakiś krew mrozący cień grozy. A czymże innym jest ta gorączkowa żądza używania życia, to niezapokojone pragnienie zabaw i rozkoszy, to orgiastyczne rozpasanie, jakie opętało dzisiejszych ludzi? Podobnego upadku moralności nie notowała historia od czasów, gdy na Cesarstwo Rzymskie ruszył zalew barbarzyńców. To nie tylko wynik niezwykłego dobrobytu materialnego — to raczej rozpaczliwa chęć zagłuszenia lęku przed klęską i zagładą. Dajcie ostatni kielich, zanim nadejdzie koniec! Cóż za hanba, coż za szaleństwo! Zdaje się, że Bóg w swym groźnym miłosierdziu wydaje na zatrącenie narody i klasy, które stacają się w przepaść. Czy chcecie odczytać ogniste Mene tekelel, wypisane nad głowami szalejącej ludzkości? Spójrzcie na napisy świetlne, jarzące się nocami na ścianach rozwiązanych i rozpasyanych miast! O, bo pod tym względem my, ludzie, bardzo zbliżamy się do salamander: więcej żyjemy w nocy, niż we dnie.

Gdyby chociaż te salamandry nie były takie przeciętne — przynajmniej z trudem X. — Owszem, są w pewnym stopniu wykształcone, ale dzięki temu są jeszcze bardziej ograniczone, przyswoiły sobie bowiem z cywilizacji ludzkiej wszystko, co jest przeciętne, użytkowe, mechaniczne, szablonowe. Stały u boku ludzkości, jak famulus Wagnera u boku Fausta i uczą się z ksiąg ludzkich jak ludzki Faust, z tą jednakże różnicą, że to im wystarcza, że nie nie budzi w nich żadnych wątpliwości. I najgroźniejsze właśnie jest to, że rozkrzewiły ten obkuty, bezmyślny i banalny typ przeciętności

wśród olbrzymich mas, wśród milionów i miliardów jednakowych osobników. A jeszcze i nie to! Uważam raczej, że najgroźniejszy jest fakt ich olbrzymich sukcesów. Umieją one używać narzędzi i cyfr... Okazało się, że to wystarczy, by stały się panami świata. Z cywilizacji ludzkiej usunęły wszystko to, co było nicelowe, abstrakcyjne, fantastyczne lub przestarzałe — usunęły więc w ten sposób wszystko to, co w niej było ludzkie, przejmując jedynie nagą stronę praktyczną, techniczną i utylitarną. I ta żalosna karykatura cywilizacji ludzkiej zalała cały świat: buduje cuda techniki, unowocześnia naszą starą planetę, ba... zaczyna nawet fascynować ludzkość samą.

...Więc u ucznia swego będzie się Faust uczył tajemnicy powożenia i przeciwności!

Albo ludzkość stanie do walki przeciw salamandrom na śmierć i życie, albo nieodwołalnie zamieni się w salamandry. Jeśli o mnie chodzi — konieczny X swe wywody z odcieniem melancholii — wybrałbym raczej to pierwsze...

„A więc X was przestregam! — pisat jakiś inny z kolei autor. — Jeszcze można rozzerwać ten zimny, śliski krag, jaki się wokół nas zamyka. Musimy skończyć z salamandrami! Zbyt wiele ich już jest, są uzbrojone! Moga posiądnąć przez siebie materiał wojenny — o któregoś mocy, działaniu i zasięgu wiemy tyle, co i nie — skierować przeciwko nam! A najstraszliwsze niebezpieczeństwo dla nas, ludzi kryje się nie w ich ilości, ale w ich triumfującej przeciętności. Nie wiem, czego powinniśmy się bardziej obawiać: tej ich ludzkiej cywilizacji, czy też ich podstępnej, chłodnej, zwierzęcego okrucieństwa? Oba te pierwiastki, wzięte razem, stwarzają coś ponad wszelkie pojęcie strasznego, coś szatańskiego. W imię kultury, w imię chrześcijaństwa i ludzkości — musimy uwolnić się od salamander! Szaleńcy! — wołał dalej anonimowy apostoł. — Przestańcie wrzeszczeć przeciw salamandrom! Przestańcie dawać im pracę. Zrezygnujcie z ich usług, pozostawcie je własnemu losowi. Niechże odejdą dokąd chcą, gdzie będą żyły same, tak jak wszelkie inne stworzenia wodne! Przyroda sama zrobi już porządek z ich nadwyżką. Ale niechże wrzeszczeć ludzie, cywilizacja ludzka i historia ludzkości przestaną pracować dla salamander!“

Przestańcie także dostarczać im broni, wstrzymajcie dostawy stali i materiałów wybuchowych, zaprzestańcie dostarczać im maszyn i wyrobów przemysłowych! Nie dostarczajcie zębów tygrysom i jadu żmijom! Przestańcie rozpałać ogień pod dymiącym wulkanem i burzyć tamy, powstrzymujące napór fal morskich. Czas naj-

wyższy zabronić dostaw do wszelkich mórz. Czas wyjąć salamandry spod prawa! Niech będą przekłete, wykluczamy je z naszego świata!

CZAS STWORZYĆ LIGĘ NARODÓW DO WALKI Z SALAMANDRAMI!

Ludzkość cała winna być gotowa, z bronią w ręku walczyć o swój byt! Niechże pod protektorem Ligi Narodów, króla szwedzkiego, czy wrzeszczącego papieża, zbierze się światowa konferencja wszystkich państw cywilizowanych, niech powstanie Unia Światowa lub chociażby Związek Wszystkich Narodów Chrześcijańskich do walki z salamandrami!

Ow patetyczny pamflet wywołał żywy odzew na całym świecie. Starsze panie skwapliwie przytakiwały, że nadszedł okres niezwykłego upadku moralności. Kolumny gospodarcze prasy natychmiast udowadniały stanowczo, że niepodobna ograniczyć dostaw dla salamander, gdyż wywołałoby to natychmiastowy olbrzymi defekt produkcji i ciężki kryzys w wielu gałęziach przemysłu ludzkiego. Także i w dziedzinie rolnictwa należy się poważnie liczyć z olbrzymim zapotrzebowaniem na kukurydzę, ziemniaki i inne płody rolnie, służące za pokarm dla salamander. Gdyby ilość salamander została zmniejszona, zaznaczyłby się duży spadek cen na produkty żywnościowe, co wywołałoby znaczny kryzys wśród rolników. Rolnicze związki zawodowe wystąpiły przeciwko panu X, nazywając go reakcjonistą i oświadczaając, że nie dopuszczą do żadnych ograniczeń w dostawach dla salamander. Ledwie masy robotnicze zdobyły pełne zatrudnienie, zwalczyły koszmarną bezrobocie, wywalczyły premie za wydajność produkcji — a już jakiś pan X chce im wydrzeć chleb z ręki. Klasa robotnicza solidaryzuje się z salamandrami i przeciwstawia się wszelkim próbom obniżenia ich poziomu życiowego, skazania ich na nędzę, wydania ich w ręce kapitalu.

Co do Ligi Narodów do walki z salamandrami — wszelkie najwyższe instancje oświadczyły, że właściwie jest ona zbyteczna. Z jednej strony bowiem istnieje Liga Narodów, z drugiej strony, na mocy konwencji londyńskiej, wszystkie mocarstwa morskie zobowiązały się nie uzbrajać swych salamander w broń ciężką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 135 złotych — z odnośnikiem do domu 170 złotych — PKO Katowice III-4950
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik: 309-74, wewn. 03 sekretariat 001 kronika 003 telefon nocny 005 wyd. wieczór 006 dział sportowy 007 naczelny redaktor 111-84. Reklamistów nadejść nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11-12 codziennie. — Administracja Wydawnictwa: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewn. 03 kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK“ Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik“, Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08